

Outsourcing pod lupą fiskusa

Jeżeli kontrakty z agencjami pracy tymczasowej okażą się nieważne, firmy mogą mieć kłopoty. Nawet jeżeli usługodawca płacił zaliczki na PIT, skarbowka wykáže zaległość podatkową

Agnieszka Pokojka
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Plany uporządkowania rynku outsourcingu pracowniczego to efekt zeszlotygodniowego spotkania z szefem administracji podatkowej Jackiem Kapicą. Uczestniczyli w nim nie tylko poszkodowani przedsiębiorcy, ale również posłowie.

Afera wybuchła, gdy okazało się, że kontrolowane przez Zdzisława K. agencje pracy tymczasowej nie płaciły za outsourcingowanych pracowników zaliczek na PIT i składek ZUS.

Fiskus zaczął wtedy kwestionować ważność zawartych umów i sięgać po niezapłacone zaliczki do kieszeni przedsiębiorców, którzy korzystali z usług oszusta.

Ci bronili się, twierdząc, że tysiące firm w Polsce korzystają z tak skonstruowanych umów outsourcingu pracowniczego. Dlatego teraz i one zostaną prześwietlone. Problem więc może mieć np. TVP, która w ten sposób przeniosła do firmy zewnętrznej ponad 400 pracowników.

– Oczekuję, że przeanalizowany zostanie cały rynek

tego rodzaju umów z agencjami pracy tymczasowej, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości – mówi DGP Krystyna Skowrońska, posłanka i przewodnicząca sejmowej komisji finansów publicznych.

Dodaje, że jeżeli okazałoby się, iż umowy są nieważne, cały rynek miałby kłopoty. Potwierdza też, że Jacek Kapica zadeklarował, iż taka analiza powstanie w ciągu dwóch miesięcy. Jak wyjaśnia Wiesława Dróżdź, rzecznik prasowy ministra finansów, Jacek Kapica zaproponował, że organy podległe MF zrealizują to wspólnie z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz instytucjami podległymi temu ministerstwu, które odpowiedzialne jest za nadzór nad rynkiem agencji pracy.

Kontrolowane mają być kontrakty, z których wynika, że pracownik był przekazywany firmie zewnętrznej w trybie art. 23¹ kodeksu pracy (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 ze zm.). Sąd Najwyższy kwestionował już takie umowy (wyroki: sygn. akt I PK 235/11, sygn. akt I PK 180/11 i sygn. akt I PK 210/09). Chodziło o sytuację, gdy agencja, która przejęła zatrudnionych, potem oddelegowywała ich do wyko-

Afera outsourcingowa

Poszkodowani przez 4 agencje pracy tymczasowej, które nie odprowadzały zaliczek na PIT i składek ZUS:



Fot. Shutterstock

AG ©

nywania zadań w poprzedniej firmie.

– Prawidłowa umowa nie może dotyczyć przejścia pracownika do innej firmy czy agencji pracy tymczasowej – wyjaśnia Bartłomiej Raczkowski, partner w kancelarii Raczkowski Paruch.

Jak tłumaczy, musi z niej wynikać, że chodzi albo np. o przejście wydziału produkcyjnego fabryki na nowego pracodawcę wraz z zatrudnionymi, albo np. o zlecenie na zewnątrz pewnych określonych funkcji. Przykładowo firma może zlecić innej firmie usługi sprzątanego, przekazując jej infrastrukturę z tym związaną, np. karty wejścia

do biurów, używalność schowków na sprzęt, klucze do pomieszczeń.

– Wtedy przejście pracowników będzie tylko dodatkowym efektem takiej umowy – wyjaśnia Bartłomiej Raczkowski.

Z kolei Andrzej Cieślík, prowadzący Kancelarię Doradztwa Podatkowego w Brzegu, reprezentujący poszkodowanych przedsiębiorców, przypomina o wyroku Sądu Apelacyjnego z Białegostoku z 2 lipca 2014 r. (sygn. III AUa 428/14). Wynika z niego, że outsourcing nie może polegać tylko na wypłaconiu przez agencję wynagrodzeń, które obliczył i dostarczył jej poprzedni pracodawca. Jeśli zatrudnieni dalej wykonują swoje usługi dla poprzedniej firmy, a celem umowy była de facto racjonalizacja kosztów, to do przejścia pracowników nie doszło.

– Dlaczego takiej wykładni sądu nie stosuje się do wszystkich agencji? W takim modelu działa przecież bardzo dużo firm oferujących np. pracę ochroniarzom – twierdzi Andrzej Cieślík. Dlatego według niego problemy może mieć cały rynek.

Sceptyczny do pomysłu kontroli jest Jarosław Adamkie-

wicz, prezes Stowarzyszenia Agencji Zatrudnienia.

– Nie uchroni to pracodawców i pracowników przed kolejnymi aferami – twierdzi. Wyjaśnia, że umowa może być zgodna z prawem i standardami rynkowymi, a nieuczciwa agencja i tak będzie łamać przepisy. Dlatego skutecznym rozwiązaniem może być uruchomienie kontroli wpłat z tytułu odprowadzanych składek i zaliczek na podatek.

Po spotkaniu w ministerstwie poszkodowane w aferze outsourcingowej firmy mogą liczyć na to, że fiskus spojrzy na nie łaskawszym okiem.

– Istotne jest, aby w toku prowadzonych postępowań dokładnie ocenić stan faktyczny, nie podejmować czynności zabezpieczenia przyszłych zobowiązań na majątku, który jest konieczny do prowadzenia biznesu, a w sytuacji wyroku sądu potwierdzającego konieczność uregulowania zobowiązań podatkowych stosować ułatwienia w postaci rozłożenia na raty – twierdzi Wiesława Dróżdź. Potwierdza, że wiceminister Kapica zapowiedział, iż zwróci się w tej sprawie do izb i urzędów skarbowych.